

Ostatni występ Kosiarza



Po trzech miesiącach pracy należy się i kosie dobrze zasłużony wypoczynek.

Tajemnicze brylanty z Odesy

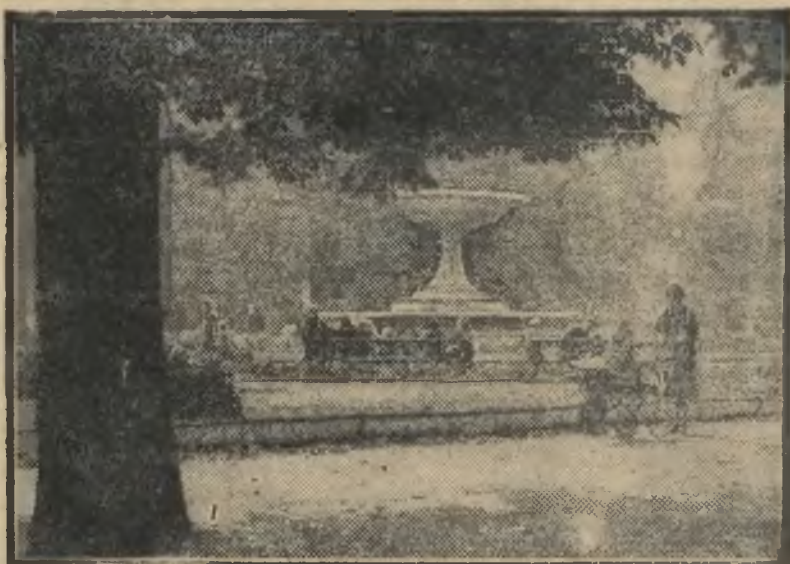
Policja Nowego Orleanu została zaalarmowana przez milionerkę amerykańską, niejaką panią Kort, o kradzieży brylantów na sumę 18 milj. dolarów.

Zawezwani eksperci orzekli, że brylanty tego rodzaju obecnie nie są już w użyciu, lecz wartość ich 15—20 lat temu wynosiła mniej więcej 30—40 milj. dolarów.

Na zapytanie policji — skąd posiada te kosztowności — pani Kort odpowiedziała, że nabyła je w 1919 roku w Odesie w sklepie komisyjnym.

Policja nowo-orleańska oświadczyła, że „pochodzenie tych brylantów okryte jest tajemnicą”.

Złota jesień



w ogrodzie Saskim.

Promienie X które spadają z nieba

Tajemnica dotąd niezbadana

Nauka dokonała w ostatnich czasach niezwykłego odkrycia. Stwierdzono mianowicie, że z przestworzy niebieskich dochodzą na ziemię promienie X, nadzwyczajnie przenikliwe.

Odkrycia tego dokonano w sposób bardzo prosty. Jeżeli bowiem w powietrzu naświetlonym przez promienie X umieścimy jakieś ciało naelektryzowane, n. p. elektroskop, to po jakimś czasie ciało to traci swój ładunek elektryczny i to tem prędzej, im bardziej intensywne są promienie. Jeżeli na drodze promieni umieści się jakąś przeszkodę, n. p. płytę metalową, zatrzymuje ona działalność promieni proporcjonalnie do swej gęstości i grubości. Zauważono zaś, że mimo nieobecności promieni X sztucznie wytworzonych powietrze ma zawsze pewne własności przewodnictwa, które przypisywa-

no temu, że nasza przestrzeń powstaje pod wpływem promieniowania ciał radjoktywnych, zawartych w skorupie ziemskiej. Najnowsze doświadczenie doprowadziły jednak do stwierdzenia, że na wysokich górach i wogóle na znacznych wyżynach zdolność przewodnictwa powietrza wzmagają się, podczas gdy musiałaby się zmniejszać, gdyby pochodziła z ziemi. Widocznie zatem powstaje ona wskutek promieni pochodzących nie ze skorupy ziemskiej, lecz z przestworzy niebieskich. Promieni tych nie zdoła zatrzymać nawet płyta ołowiana jednego centymetra grubości, która stanowi dostateczną przeszkodę dla najbardziej przenikliwych promieni radjowych. Dla zatrzymania ich trzeba by płyty mającej dwa metry grubości. Ponieważ stwierdzono jest, że promienie X i analogi-

czne im są, są przenikliwsze, im krótsze są ich fale, wynioskowano stąd, że zagadkowe promienie muszą mieć długość fali milion razy mniejszą niż n. p. promienie światła, których długość wynosi pół tysięcznej części milimetra.

Zatem zagadkowe promienie przenikają stale do naszych ciał i mieszkań, a mają niewątpliwie znaczny wpływ na nasze zdrowie i na stan powietrza. Aby się od nich uchronić, trzeba by mieszkać pod dachem ołowianym, grubości dwóch metrów, lub dziewięć metrów pod ziemią.

Nauka staje przed nową zagadką, której wyjaśnienie będzie niezwykle interesującym.

Dowcip Clemenceau

Pewien dziennikarz angielski udał się przed paru dniami po wywiad do zasłużonego choć pozostającego obecnie w cieniu francuskiego polityka Clemenceau. Chcąc starca dobrze usposobić, dziennikarz zaczął rozmowę od komplementu.

— Niktby nie uwierzył, panie prezydencie, że pan ma już tyle lat; umysł ma pan trzydziestoletniego mężczyzny.

Clemenceau wzruszył ramionami, uśmiechnął się, ale milczał.

— Francja potrzebuje nowych ludzi; jeżeli więc nie chce pan zostać premierem, niechże pan zgodzi się przynajmniej wejść do senatu. W czasie rozpraw zdanie pana byłoby niezmiernie cenne.

— Ech, przyjacielu, — przerwał Clemenceau — jesteś nie logiczny! Mówi mi pan najpierw, że mam lat 30, a potem chce, bym został senatorem. Przecież pan wie, że nie mogę być wybrany, bo konstytucja głosi, że prawo wyborcze bierne posiada ten tylko, kto ma ukończonych lat 40!

Dziennikarz nie czekał na dalszy ciąg rozmowy.

Trzynastoletni podróżnik

chciał się wybrać za 800 zł. dokoła świata

Pan Stanisław Wiśniewski w mieszkaniu swym zauważył brak gotówki i monet srebrnych na sumę ok. 800 złotych.

Okazało się, że to syn poszkodowanego, trzynastoletni Leonek, miał zamiar z temi środkami odbyć podróż naokoło świata.

ta. Już się właśnie wybierał w drogę ze swym trochę starszym kolegą, gdy sprowadzono go do Sądu Pokoju 11-go okręgu.

Przedsiębiorczego Leonka nie spotkała dotkliwa zasłużona kara, bo sędzia sprawę umorzył.

1000 palt bez numerka

Człowiek z najlepszą pamięcią w Warszawie

„ABC” odkryło w Warszawie człowieka, który bezsprzecznie ma najlepszą pamięć wzrokową na terenie stolicy.

Jest nim p. Ludwik Szeweluk, trzydziestoletni szwajcar kawiarni „Polonia”, zamieszkały przy ul. Kruczej 21, m. 82.

Pan L. Szeweluk jest szwajcarem od lat 8. Przedtem — 7 lat służył w wojsku rosyjskim.

— Kiedy pierwszy dzień spędziłem przy pracy — mówi „ABC” p. Szeweluk — zauważyłem, że goście, zdejmując palta, niecierpliwą się, oczekując na numerki szatni. Pomyślałem sobie, że dobrze będzie skasować numerki od szatni, a przyjmować i oddawać garderobę — „na oko”. Spróbowałem...

— I jak?

— Od 8-ku lat nie mam numerków w mojej szatni. Gość przyjdzie, rozbierze się, odda mi palto, kapelusz, laskę, a gdy

wychodzi — otrzymuje wszystko swoje z powrotem...

— Bywało, że na wieszakach miewałem po 1.000 palt i tyleż kapeluszy, a nigdy się nie omyliłem... Każdemu daję, co jest jego...

Wyobraźcie sobie, Czytelnicy, jednocześnie wiszące 1000 palt; wyobraźcie też sobie 1.000 gości kawiarnianych, gardlujących o swe nakrycie. Między nimi jeden człowiek — od jednego tysiąca oddaje każdemu, co jest jego, nie spoglądając na żaden numerki, cyferkę, czy literę. Czy to nie jest sztuka...?

— W jaki sposób osiągnął pan taką pamięć, panie Ludwiku.

— Ćwiczyłem... myślę, że jak można rozwinąć mięśnie przez ustawiczne ćwiczenie, tak samo da się zrobić i z mózgiem. I ja-koś udaje mi się, chwala Bogu...

Warszawianin z najlepszą pamięcią



jest nim Ludwik Szeweluk, szwajcar kawiarni „Polonia”.

Luminarze bratniej prasy czecho-słowackiej



ki... przez kilka dni gościła Warszawa. Od praw... jej: sen. Pichl, prezes czeskiego Syndykatu dziennikarzy, red. ks. Zamykal, p. Dressler, red. Martinek, sen. Zimak, red. Czerwinka.

CENA OGŁOŻEN: W teńskie 1 m. na 1 szp. (łam pięcioszpaltowy) — 50 gr., Komunikaty 75 gr., Zwyczajne (łam 10-szpaltowy) — 15 gr., Drobne 1 słowo — 10 gr.

Adres Redakcji i Admin.: Szpitalna 12. Tel. Redakcji 91-25, 91-60. Tel. admin. 91-62.

Prenumerata miesięczna i zamojszowa Zł. 4.50.

Redaktor naczelny: Stanisław Strzeliński.

Sp. Akc. Zakł. Graf. „Drukarnia Polska”
Warszawa, Szpitalna 12. Telefon 17-22 i 117-02.

Konto czek. we P. K. O. Nr. 1570

Wydawca: Mazowiecka Spółka Wydawnicza.